

OD REDAKTORA

*Odejście człowieka w zaświaty jest więcej
sprawą tych, którzy go przeżyli, niż jego samego.*

Tomaz Mann, *Czarodziejska góra*

Stanisław Kot – luminarz nauki polskiej, twórca wskrzeszonej co dopiero do niepodległego bytu w Polsce Katedry Historii Kultury na UJ, uczony, który dynamizmem swojej pracy, a nade wszystko odkrywczością oraz śmiałością w wytyczaniu nowej metodologii i nowych obszarów badawczych zaciekał europejskie kręgi uczonych; wielki patriota, który w czasie dwu wojen światowych cały swój talent i swoje siły poświęcił walce o niepodległość ojczyzny, o ratowanie przed zagładą jej obywateli, a także jej nauki i kultury, a mimo to był tak bardzo krytykowany, wręcz prześladowany przez wszystkie reżimy polityczne, w których przyszło mu żyć – również przez pewne kręgi wojennej i powojennej emigracji polskiej. Wywieszano mu tabliczki z napisem „Zły Kot”, obrzucano epitetami „intryganta”, „złego ducha” polskiego rządu na uchodźstwie, a nawet „naczelnego zdrajcy współczesnej Targowicy”. Kim zatem był Kot? Jakim człowiekiem będzie się nam jawił, gdy dziś, po wielu latach od jego śmierci i wolni od niegdysiejszych namiętności oraz politycznej cenzury, spróbujemy ocenić jego życie i obywatelską postawę, posługując się dokumentami źródłowymi i stosując obowiązującą w nauce historycznej maksymę: *sine ira et studio* (bez gniewu i stronniczości)? Ocenę taką – idąc za myślą T. Manna – winniśmy mu wszyscy żywi, a specjalnie winni mu chłopcy polscy, o których wywyższenie walczył, a także Uniwersytet Jagielloński, do którego świetności on także część swego życia i swej pracy dorzucił.

Wychodząc jakby naprzeciw temu moralnemu obowiązkowi Wszechnicy Jagiellońskiej wobec zmarłych jej profesorów, a także wobec imperatywu dla uczonych – prawda nade wszystko, Rektor tejże Wszechnicy, prof. Franciszek Ziejka wystąpił z propozycją zorganizowania ogólnopolskiej sesji naukowej poświęconej Kotowi. Odbyła się ona na UJ w dniach 12–13 grudnia 1997 roku; jej stroną organizacyjną zajmował się Instytut Historyczny Uniwersytetu.

Tematem sesji był Stanisław Kot jako uczony i polityk. Słowo wstępne wygłosił Rektor Franciszek Ziejka. Następnie 15 historyków z różnych ośrodków naukowych w kraju przedstawiło referaty. Złożono też do druku 3 komunikaty. Pierwszy dzień sesji poświęcony był działalności politycznej Kota, drugi jego pracy i działalności naukowej. W ciągu 2 dni toczyła się też ożywiona dyskusja nad referatami, w niej jednej kwestii poszerzająca je o pewne aspekty działalności i osobowości Kota. Wszystkie referaty i komunikaty zamieszczamy w niniejszej publikacji, która nie jest tylko jej wiernym pokłosiem; w pewnych kwestiach jest znacznym jej poszerzeniem, a także uaktualnieniem stanu badań naukowych nad Kotem i współczesną mu epoką. Szczególnie redaktorka tej publikacji poszerzyła swoje wystąpienie przedstawione na sesji, które, z uwagi na ograniczony czas, było zaledwie zasygnalizowaniem wielkiej ilości problemów (mniejszej lub większej wagi), jakie poruszał Kot w prywatnej korespon-

dencji z żoną. Pokusa pokazania tego zbioru oryginalnych, a znajdujących się ciągle w rękach prywatnych dokumentów, wzięła tu górę nad obawą o ewentualną przyganę za wykorzystywanie przywileju redaktora.

Cechą wyróżniającą strukturę wewnętrzną tej publikacji jest dołączony do niej obszerny aneks, zawierający noty biograficzne osób występujących niemal we wszystkich referatach. Są to biogramy polityków bądź uczonych (wyjawszy postacie powszechnie znane), z którymi Kot współpracował, do których ratowania się przyczynił w ZSRR, bądź z którymi się zetknął i wymienia ich w swoich listach. W biogramach tych uwypuklamy szczególnie te momenty życia czy aspekty działalności danych osób, które jakoś wiążą się z Kotem jako politykiem, z wyznawaną przez niego ideologią, pokazując tym samym kontekst historyczny, czy ściślej osobowy, w jakim się obracał i w jakim działał. Szczególnie analiza biogramów profesorów UJ w okresie II Rzeczypospolitej doprowadzić może do interesujących spostrzeżeń na temat stosunku tychże profesorów do ówczesnego systemu politycznego – zwłaszcza od przełomu lat dwudziestych i trzydziestych ubiegłego wieku. Otóż w świetle tej analizy Kot nie wydaje nam się takim wyjątkiem w swym krytycyzmie i w swej opozycyjności wobec wspomnianego systemu.

Państwo demokratyczne, a nade wszystko praworządne, o które upominał się wówczas Kot, było dla wielu uczonych wartością tak bardzo cenną, że decydowali się na oficjalne protesty przeciw jej gwałceniu. Biogramy te pokazują, że po II wojnie światowej nie tylko Kot, lecz również wielu spośród emigracyjnych polityków i uczonych (w tym księży) wróciło do kraju w przeświadczeniu, że tylko razem z narodem można walczyć o suwerenny byt kraju i jego odbudowę.

Publikacja niniejsza nie jest pierwszą ani jedyną poświęconą Kotowi. Rychło po jego śmierci, mianowicie w roku 1976 (po latach przymusowego milczenia wokół osoby Kota), przypomniał go w kraju na łamach „Kwartalnika Historycznego”, a następnie w 1988 roku na łamach „Polityki” prof. Janusz Tazbir. W 1981 uczynił to samo w „Przeglądzie Polonijnym” prof. Mirosław Francić, zaś w 1987 roku prof. Henryk Barycz opublikował obszerny tom z wyborem prac i biogramem Kota. Do tej pory ukazało się trochę edycji źródeł z jego archiwum wydanych przez Zakład Historii Ruchu Ludowego w Warszawie w opracowaniu Janusza Gmitruka, Zygmunta Hemmerlinga i Jana Sałkowskiego, a także fragmenty jego *Wspomnień* i parę szkiców jego biografii politycznej i naukowej, w tym w *Złotej Księdze Wydziału Historycznego UJ* pióra prof. Juliana Dybca, oraz najobszerniejsza z nich – praca doktorska Tadeusza Rutkowskiego pt. *Stanisław Kot 1885–1975. Biografia polityczna*. Jednak nawet ta ostatnia publikacja – jak stwierdził jej autor – „nie rości sobie pretensji do wyczerpania tematu”.

Kończąc, pragnę nadmienić, iż w ocenie postawy i działalności Kota każdy z występujących w tej publikacji autorów zachował pełną niezależność. Szanownym Czytelnikom pozostawiamy osąd, w jakim stopniu nasze twierdzenia są rzetelnie udokumentowane i wyważone, a także czy nie sprzeniewierzyliśmy się zasadzie obiektywizmu i równej miary w ocenie ludzkich działań i postaw.

Alina Fitowa